GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 35. 4. Marca 1818.

Uwiadomienie C. K. Galicyyskiego Rządu kraiowego.

Szkarlatyna, która w Kraiu tuteyszym między dziećmi, a nawet i między dorosłemi osobami, iuż od sporego czasu w różnych pannie kształtach, zagęszcza się w niektórych okolicach ieszcze bardziey, a nawet i śmiertelne skutki za sobą pociąga.

Ponieważ ta choroba tak w biegu, iako też i w skutkach swoich, oprócz potrzebnych lekarstw, także szczególniey dobrego i stosownego zachowywania się wymaga, przeto czynią się Dominiia i gruntowe Zwierzchności uważnemi na to, ażeby w razie wybuchnienia tey choroby w obwodach onychże, nie tylko o tem do Król. Urzędu Cyrkułowego natychmiast donosiły, lecz także i osoby do chorych przynależące zmuszały, aby te pomienionych chorych nie tylko w przeciągu pierwszych czternastu dni choroby, ale też i potem ieszcze przez kilka tygodni od wszelkiego zaziębienia, któreby z wystawienia się na wolne powietrze, z zimnych napoiów, alboli też z zimnego i wilgotnego pomieszkania pochodzić mogło, szczególniey strzegły; aby pomieszkanie chorego w umiarkowanem cieple i ochędóstwie utrzymywały, i od chorych osób wszelkie przeciąganie powietrza odwracały; aby im wszelkich mocnych napoiów zabraniały, i tylko letnią tyzannę ięczmienną, do którey trocha bzowego lub lipowego kwiatu przymieszać można, dawały, ochędóstwo zaś około chorych, tudzież ich odzież i pościel bez zaziębienia onychże utrzymywały.

We Lwowie dnia 17. Lutego 1818.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — P. Franciszek Eichhorn, Doktor Medycyny i dziedzic dóbr Oleszkowa, Kieluchowa i Michałkowa w Cyrkule Kołomeyskim, złożył dnia 20go Czerwca roku zeszłego kapitał 2000 ZR. w W. W. z tem przeznaczeniem, aby go na prowizyę po 5 od sta umieścić, i takową iednemu z Galicyanów, któryby się w iakowym Uniwersytecie Austryackim medycyny uczył, lub uczyć zamyślał, iako stypendyum dawać; nie mniey, by prawo prezenty iemu, iako fundatorowi, i iego potomkom z linii męzkiey, a po iey zgaśnieniu Stanom Galicyyskim, z resztą zaś nadzór i zawiadywanie Rządowi kraiowemu zostawić.

N. Pan raczył tę fundacyę potwierdzić i rozkazać, aby fundatorowi naywyższe ukontentowanie J. C. K. Mości oświadczyć.

W rocznicę urodzin N. Cesarza i Króla, przesłała nieznaioma z nazwiska swoiego osoba C. K. Galicyyskiey Kommendzie jeneralney 80 czerwonych złotych, z których dano tuteyszko-kraiowym domom wychowańcow woyskowych pułkow Beaulieu, Marschal po 25 czerw. złot., pułku Nugent 20 czerw. złot., a pewnemu, zostaiącemu w potrzebie Officerowi pensyonowanemu, 10 czerwonych złotych.

C. K. Kommenda jeneralna donosząc o tym szlachetnym czynie C. K. Woienney Radzie nadworney, poczytuie sobie oraz za miłą powinność podziękować za niego publicznie.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Pisma publiczne donoszą z Paryża co następuie: „Teraz, gdy się rosprawy nad proiektem do prawa względem zaciągu do woyska w Izbie Deputowanych iuż ukończyły, warto iest zastanowić się nad niemi. Byli to ultrarojaliści, którzy używali całey biegłości swoiey, ażeby zdziałać odrzucenie tego proiektu; a to naypierwey dla tego, że się do konskrypcyi zbliża, czyli raczey ich zdaniem istną iest konskrypcyą; powtóre, że na czas woyny ze starych żołnierzy odwody departamentowe tworzy; a potrzecie, że w posuwaniu na wyższe stopnie pewne stanowi przepisy, według których dwie trzecie części stopni wakuiących, tylko według starszeństwa w służbie rozdawanemi bydź maią. Ta oppozycya ultrarojalistowska nie mogła wprawdzie zaprzeczyć, że Francya woysko mieć, a zatem potrzebnych środków do utrzymania go użyć musi; mniemała atoli, że woysko przez dobrowolne zaciągi zebranem bydź może; ieśliby zaś doświadcze-

nie okazało, że tą drogą dostatecznie licznego woyska zebrać nie można, radzili ultrarojaliści wrócić się do systematu milicyynego, które, iak przeciwnicy ich trafnie przytoczyli, nie było w istocie czem innem, iak tylko konskrypcyą dla kilku klas towarzystwa, gdy tymczasem inne klassy, a osobliwie stany przedtem uprzywileiowane, od niey wolnemi zostawały. Głównym argumentem, na którym się ultrarojaliści zasadzali, było zniesienie konskrypcyi przez konstytucyę; ale ich dostatecznie zbito odpowiedzią, że konstytucya tylko kształt konskrypcyi, nie zaś obowiązek służby woyskowey znieść chciała, ile że wyraźnie oświadcza, „iż zaciągi do woyska przez osobne prawo przepisane bydź maią;“ że atoli teraz kształt konskrypcyi iuż w samey rzeczy zniesionym iest przez to, iż na przyszłość ci młodzi ludzie, których ciągnienie losów do służby woyskowey nie przeznaczy, od oneyże nazawsze wolnymi zostaną. Drugi zarzut oppozycyi tyczył się odwodów departamentowych. Prawdziwą przyczyną iey niechęci przeciwko temu urządzeniu iest obawa, ażeby przez to dawnych żołnierzy do broni nie powołano, i aby im nie dano urządzenia woyskowego, które dla Dynastyi panuiącey i dla prawości (legitimite) za bardzo niebezpieczne poczytuią. Dla przyczyn, łatwych do zgadnienia, nie wynurzali ultrarojaliści tey pobudki, lecz innemi ią pokrywali zarzutami: n. p. że sprawiedliwość usilnie wymaga, ażeby starych wysłużonych żołnierzy, którzy się na łonie rodzin swoich znayduią, żadnemi nowemi nie obarczać trudami, i aby im w ich zasiedzeniu się nie przeszkadzać; że korpus odwodowy, skoroby urządzenie iego proponowano, nie zależałby iuż od Króla, ponieważby się tylko stosownie do prawa przez Izby obiedwie wydanego (które przecież Król potwierdzić musi) mógł zebrać, dla czego też niektorzy Mowcy odwody departamentowe woyskiem parlamentowem nazywali. Trzeci nakoniec zarzut tyczył się nowo-proponowanego sposobu postępowania w posuwaniu na wyższe stopnie. Domagali się tu ultrarojaliści, aby Król w tem zupełnie wolne miał ręce, i aby go żadne prawo ograniczać nie mogło, gdyż się to, według ich zdania, z poięciem o prerogatywie Królewskiey wcale nie zgadza. Ultrarojaliści obstawali tu tylko pozornie za prerogatywą Królewską, lecz właściwy ich zamiar był ten, aby Rząd w mianowaniu Officerów zupełnie był wolnym; spodziewali się, bowiem, że młodzi ludzie z rodzin znakomitszych stopnie officerskie sposobem pierwszeństwa otrzymywać będą, ieżeliby Rząd związanych rąk nie miał; gdy tymczasem proponowane rozporządzenia w niższych stopniach pewny czas służby przepisuią, bez którego w przyszłości nikt stopnia officerskiego osiągnąć nie może; nadto zaś rozporządzaią, aby dwie trzecie części wszystkich wakuiących stopni officerskich sierżantom i innym woyskowym stopni niższych nadawano. Wszystkie te zarzuty były przez ultrarojalistów według planu naprzód umówionego iednomyślnie czynionemi; Corbiere, Benoist, Jeausse-Beanvoir, Villele, Labourdonnaye, Vogue, Bonald i inni wyłuszczali ie z wielką zręcznością. Niepodlegli i bezstronni głosowali przeciwnie wszyscy za proiektem Ministrow, iednakowoż pod tym warunkiem, aby doń dołączono dodatek, według któregoby Izby etat woyska, a mianowicie liczbę ludzi zaciągnąć się maiących, co rok wyznaczały. Ten atoli dodatek doznał odporu tak ze strony Ministerii, iako też ze strony ultrarojalistów, i został odrzuconym.“

Szwecya i Norwegiia.

Oto iest (*przyrzeczona w przeszłym numerze gazety naszey*) dokładna wiadomość o zgonie N. Króla Szwecyi i Norwegii, Karola XIIIgo, tudzież o wstąpieniu na tron Królewica Następcy:

Na trzy dni przed zgonem swoim wydał Król obwieszczenie następuiące:

„*My* Karol, z Bożey łaski Król Szwedzki i Norwegski, Gotski i Wendeński, etc. etc., Xiążę Szlezwidzki i Holsztyński, etc. etc. Czynimy wiadomo i ogłaszamy: że gdy dla dotykaiącey Nas choroby, którą przy łaskawey pomocy Naywyższego wkrótce pokonać nadzieię mamy, interessami rządowemi zaymować się teraz nie możemy, przeto chcemy wiernych Poddanych Naszych nie tylko o tem uwiadomić, lecz także onymże oznaymić, że ukochany Syn Nasz, N. Królewic Następca tronu, w skutku Naszey i Stanów iednomyślney uchwały z dnia 18go Sierpnia 1812go, zaczyna iuż teraz zaraz wykonywać władzę Królewską ze wszystkiemi prawami, służącemi oneyże według teraźnieyszych ustaw kardynalnych, i że trudnić się będzie Rządem Państwa imieniem Naszem dopóty, póki go znowu nie obeymiemy. Do tego maią się wszyscy, i każdy z osobna, nayposłuszniey stosować. W dowód czego ninieysze ogłoszenie, przez Nas własną ręką podpisanem i Królewską pieczęcią Naszą stwierdzonem, zostało. W Zamku Sztokolmskim dnia 2. Lutego 1818go.

(Podpisano) Karol.
Kasper W. Ehrenberg.

Jak mocną była gorączka J. K. Mości, o sądzić można że 180 uderzeń pulsu w iedney

minucie. Jeszcze dnia 3. Lutego wieczorem zamknięto teatr i zaprzestano wszelkich rozrywek publicznych. Dnia 4go przed południem przyymował Król S. Wieczerzę z rąk X. Hedrena, i z wielką stałością żegnał się z Rodziną Królewską, tudzież z Wysokimi Urzędnikami Stanu. Dnia 5go starano się ieszcze przedłużyć życie umieraiącego Króla przez użycie powietrza ożywiaiącego. Smutek iest powszechny, i rzadko kiedy odbierał zmarły Monarcha tak iednomyślne świadectwo życzliwości i dobroci serca; nikt bowiem nie ma przyczyny uskarżać się na niego, gdyż w czasach nayniebezpiecznieyszych był zawsze niezawodną podporą Oyczyzny swoiey.

Podczas otworzenia ciała Królewskiego celem nabalsamowania onegoż, zaleziono wszystkie iego części zdrowe i zupełne, wyiąwszy głowę, w którey się wiele wody znaydowało.

Zmarły Król urodził się w Sztokolmie dnia 7. Października 1748. Rodzicami iego byli, Król Adolf Fryderyk z Domu Holsztyńsko-Gottorpskiego, i Ludwika Ulryka, Córka Króla Pruskiego Wilhelma Igo i Zofii Doroty, Córki Jerzego Igo Króla Angielskiego. W dzień chrztu swoiego, z mocy uchwały Stanów ogłoszony został W. Admirałem Szwedzkiey zbroyney siły morskiey; w roku 1770 mianowano go Szefem iednego pułku iazdy; w roku 1772, Xięciem Sudermanii; roku 1774 Jenerałem Porucznikiem; tegoż samego roku zaślubił się z owdowiałą teraz Małżonką swoią Jadwigą Elżbietą Karoliną, Xiężniczką Holsztyńsko-Oldenburgską; podczas wypraw woiennych od roku 1788 do 1790 dowodził flotą w kilku chwalebnych bitwach morskich; od roku 1792 do 1796 był Opiekunem i Rejentem Państwa; dnia 13go Marca 1809 zstał Naczelnikiem Państwa, a dnia 6. Czerwca 1809 Królem; w miesiącu Sierpniu 1814 zarządzał na liniiowym okręcie Król Gustaw Wielki, wyprawą morską przeciwko Frydrychsztadowi, a dnia 4. Listopada tegoż samego roku włożył Koronę Norwegską.

Zaraz po śmierci iego złożyły Rada Stanu i wszystkie służbę pełniące straże stolicy, przysięgę wierności nowemu Królowi. Dnia 6. Lutego w południe było w kaplicy zamkowey nabożeństwo; odprawiał ie W. Kaznodzieia nadworny Doktor Hedren w obecności Króla i Królewica Następcy tronu, tudzież całego Dworu i naywiększey części Stanów Szwedzkich; poczem Król z Synem swoim na konia wsiadłszy, w assystencyi licznego Sztabu jeneralnego, i wpośród nieustannego okrzyku: Hurra! ze strony towarzyszącego mnóstwa Ludu, od pułków załogowych, tudzież od uzbroionych mieszczan konnych i pieszych, przysięgę wierności odebrał, którą zgromadzony Magistrat i Starsi mieyscy na ratuszu pierwey iuż złożyli.

Nowy Król wydał poniższą odezwę względem objętego panowania nad Szwecyą i Norwegiią:

„My Karol Jan, z Bożey łaski Król Szwedzki i Norwegski, Gotski i Wendeński, oświadczamy Wam wszystkim wiernym Poddanym Naszym w Szwecyi żyiącym i buduiącym, szczególnieyszą życzliwość Naszą, łaskawą przychylność i usłużne chęci w Bogu Wszechmogącym!“

„Wtenczas, kiedyśmy w skutku propozy- przez s. p. Naszego ukochanego Oyca, naypotężnieyszego Króla i Pana Karola XIIIgo, Stanom Państwa Szwedzkiego dnia 21. Sierpnia 1810go uczynioney, Następcą Jego na tron Szwedzki iednomyślnie obranymi zostali, i kiedyśmy zgodnym Króla i Narodu głosem wraz powołani, to chwalebne lecz trudne przeznaczenie przyięli, rządziła Nami ta mocna pobudka: że wolna i niepodległa uchwała Wasza zrządzoną była przez wypadki, które Nam całkiem obcemi były, i od Nas nie zależały. Ta uchwała kazała Nam zrzec się spokoynego życia, które podówczas było przedmiotem wszystkich pragnień Naszych. Przybywszy do Swecyi, otrzymaliśmy nayświetnieyszy dowód zaufania i czułey przyiaźni nieboszczyka Króla Waszego przez to, że Nas za Syna swoiego przybrał. To przybranie, stwierdzaiąc dzieło Wasze tem uroczyścieyszą i świętszą pieczęcią, pomnożyło oraz Nasze obowiązki i Naszą uległość dla nowey Oyczyzny Naszey. W ciągu lat, które od owey, dla serca Naszego tak drogiey chwili upłynęły, staraliśmy się dopełniać dla tego wiecznie pamiętnego i kochanego Monarchy wszystkie obowiązki wiernego Poddanego i czułego Syna, a od oycowskiey i nigdy niezachwianey czułości Jego, odbieraliśmy nayszlachetnieyszą nagrodę usiłowań Naszych.“

„Nie możemy używać dłużey tey szczęśliwości. Smierć wydarła nam Tego, który Nam w Swiecie naywiększą życzliwość okazywał. Z Naszego synowskiego łona, od boku swoiey w żalu nieukoioney Małżonki, z grona Rodziny żałobą pokrytey, z grona Ludu, którego drugim był Zbawcą, przeniosł się do wieczności ze spokoynością Mędrca, ze spokoynością czystego sumnienia, w towarzystwie pocieszaiących pobudek religii i łez wdzięczności; przeniósł się mówię do lepszego Swiata dla odebrania nagrody wieczney. Odebraliśmy Jego ostatnie błogosławieństwo dla Was, równie tak żywe na granicy życia, iak w ciągu naydzielnieyszych dni Jego, a w Jego krzepnące ręce złożyliśmy świętą przysięgę, że z dziedzictwem korony Jego odziedziczemy

takoż Jego czułość w pielęgnowaniu Oyczyzny, i Jego gorące pragnienie pomyśności Waszey."

„Gdy więc z tey smutney przyczyny na Szwecyi i Norwegii zjednoczony tron wstępuiemy, abyśmy oba te Państwa według ich ustaw kardynalnych i według konstytucyi ze strony Stanów Szwedzkich pod dniem 6stym Sierpnia, a ze strony Seymu Norwegskiego pod dniem 31. Lipca 1815go uchwaloney i przyiętey, rządzili, daiemy Wam Królewskie zapewnienie Nasze, że Państwem według uchwały seymowey z dnia 1. Maia 1810 rządzić będziemy."

„Od czasu pierwszego Naszego przybycia na ziemię Szwedzką poczytywaliśmy za naycelnieyszy Nasz obowiązek, bronić Wasze, swobody, prerogatywy i niepodległość Państwa. Opatrzność uwieńczyła skutkiem usiłowania Nasze. W obecney więc smutney godzinie było naypierwszą myślą, naypierwszą powinnością Naszą, Błagać Ją o dzielną pomoc w ciągu przyszłego zawodu Naszego. Od Waszey iedności i miłości Oyczyzny, dzielney spodziewamy się podpory. W wiernem przymietzu z konstytucyynym Królem Waszym, będziecie ciągle wolnymi i niepodległymi, a przez to złożycie naygodnieyszy hołd pamięci Króla, którego teraz z Wami opłakuiemy, a którego duch do chwały wiekuistey wzniesiony, zawsze opiekuńczo unosić się będzie nad szczęśliwym Ludem, który z zupełnem wylaniem się wdzięczności nad grobem Jego powiedzieć może: „Bez „Niego nie mielibyśmy praw przez nas u„tworzonych; nie mielibyśmy ziemi wolney, „w którey zwłoki oyców naszych spoczywa„ią; nie mielibyśmy wesołego widoku przy„szłych losów uaszych, które nam iego cnoty „i własne poświęcenie się zgotowały"

„Zostaiemy Wam wszystkim razem, i każdemu z osobna, ze wszelką Królewską łaską i życzliwością przychylnymi, polecaiąc Was z resztą szczególnieyszey dobroci Boga Wszechmogącego."

W Zamku Sztokolmskim dnia 5go Lutego 1818.

(Podpisano) Karol Jan.
Hrabia Wetterstedt.

List z Sztokolmu pod dniem 10tym Lutego pisany, zawiera co następuie: „Dnia 7go t. m. kazał Król zwołać Stany na zupełne zgromadzenie (plenum plenorum) do sali seymowey, aby mu przysięgę wierności i hołdu złożyły. Stan Rycerski zebrał się w pokoiach Królewskich pod przewodnictwem Marszałka kraiowego, Hrabiego Sandelsa, dla assystowania Królowi do sali seymowey, gdzie się inne trzy Stany pod przewodnictwem Mowców znaydowały, i dokąd się Król z Synem swoim Królewicem Następcą tronu, z pocztem i w porządku przy takich uroczystych sposobnościach zwyczaynym, o godzinie 1wszey po południu udał. Skoro Król na tronie zasiadł, a Marszałek Państwa, Hrabia Essen, milczenie zalecił, odczytał Kanclerz nadworny, Baron af Wetterstedt z rozkazu J. K. Mci zapewnienie Królewskie przez Króla dane i podpisane, poczem Królewic Następca przed tronem ukląkłszy, i rękę na Biblii położywszy, przepowiedzianą mu przez Ministra Stanu Hrabiego Engestroema przysięgę hołdu i wierności Królowi złożył, a potem rękę Królewską ucałowawszy, na mieysce swoie powrócił. Po zaleconem powtórnie przez Marszałka Panstwa milczeniu, wezwał Minister Stany do złożenia przysięgi wierności i hołdu, którą im przepowiadał, a którą za nim Marszałek kraiowy, Arcy-Biskup, Mowcy Stanu mieyskiego i włościańskiego, tudzież wszystkie cztery Stany razem głośno wymiawiali. Marszałek kraiowy, Arcy-Biskup, i obadwa Mowcy Stanu mieyskiego i włościańskiego przypuszczeni zostali do pocałowania ręki Królewskiey, poczem się Król z Królewicem Następcą tronu znowu z pocztem do pokoiow swoich oddalił. Głośne okrzyki: Niech żyie Król! towarzyszyły Monarsze z sali odchodzącemu ze strony Stanów, które się potem podobnież rozeszły."

„Tegoż samego dnia złożyła cała Municypalność Sztokolmska przysięgę wierności na ratuszu."

„Do wszystkich spokrewnionych i sprzymierzonych Dworów powysyłano gońców z doniesieniem o zeyściu Króla Karola XIIIgo; do wszystkich zaś okolic obu Królestw wyprawiono podobnież gońców z potrzebnemi rozporządzeniami."

Przyiechali do Lwowa od dnia 27go Lutego do 3go Marca.

W. Boutiaguin, Kammerjunker N. Ceserza Rossyyskiego i Kawaler, z Rossyi. — P. Brunstein, z Francyi. — W. Chotomski Polski Porucznik, z Polski. — W. Gwozdecki Pietr, z Wesołey — W. Kamiński Tadeusz, ze Złoczowa. — JWW. Krasińscy August i Leopold Hrabiowie, z Francyi. — W. Keszycki Kapitan Polski, i W. Lelowski Ignacy, z Polski. — JW. Raciborowski Hrabia, z Liska. — W. Pruszyński Antoni, z Rossyi. — W. Zawadzki Marcin, z Chodorowa.

Wyiechali ze Lwowa od dnia 27go Lutego, do 3go Marca.

W. Betkowski, do Żółkwi — W. Błoński Franciszek, do Rawy. — JW. Dzieduszycki Hrabia, do Stryia. — W. Lelowski Kapitan Rossyyski, do Czurowney. — JW. Łoś Józef Hrabia, do Narola. — W. Morawski, do Złotnicza — W. Nanowski, do Koniuszek. — W. Osmulski Kajetan, i W. Papera Xawery, do Żółkwi. — JW. Starzyński Hrabia, do Milatyna.